

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 136 (1481)

Mowa ministra Zaleskiego na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów dn. 14 b. m. p. minister Zaleski wygłosił przemówienie następujące.

"Szanowny przedstawiciel Niemiec uznał za rzecz potrzebną zadać od Rady Ligi bezwzględne zadanie sprawy petycji Graebe-Naumann. Był on w tym wypadku całkowicie w swoim prawie. Jednakże wątpię bardzo, czy jest rzeczą naprawdę użyteczną i właściwą postępować w ten sposób. Nie widzę, w jaki sposób ta procedura mogłaby posunąć naprzód sprawę, ani też, co osoby zainteresowane mogłyby na tym zyskać. Rada Ligi nie jest—mówiąc technicznie—zdana zbadać sama całość zagadnienia. Pozostaje jej więc do zrobienia tylko jedna rzecz—poruczyć to zbadanie komitetowi trzech po przeprowadzeniu nad nim dyskusji. W ten sposób zagadnienie znajdzie swe rozwiązanie w samym łonie instytucji, która w warunkach normalnych byłaby w pierwszej instancji powołana do jego zbadania, a która w wypadku, który nas zajmuje, mogłaby prawdopodobnie przedstawić Radzie Ligi szczegółowy raport o sprawie Graebe-Naumann jeszcze w ciągu obecnej sesji, jeżeliby sprawa ta była tu rozpatrywana od początku.

Wydaje mi się więc, że petycja Graebe-Naumann popiera moją tezę, iż należy skorzystać z prac komitetu trzech, nie zaś przedstawiać zagadnienia wprost Radzie Ligi, chociażby dlatego, że w wypadku, który omawiamy, istnieje aneks, który stanowi 367 nowych zagadnień, z których każdy opiera się prawdopodobnie na innych podstawach. Czy zbadanie tych 367 zagadnień nie przechodzi siłą Radę Zresztą, czy nie skatowaliśmy wielokrotnie użyteczności komitetu, tak w sposobie, pełnym znajomości rzeczy, z którym przystępuje on do danych zagadnień, jak w wysocy praktycznym ich rozwiązywaniu. Z tych powodów pozwalam sobie przeciwstawić się tendencji, która się tu zaznacza i dąży do wyłączenia pewnych kwestii od poprzedniego zbadania przez komitet trzech.

Idę w tym wypadku za swym najgłębszym przekonaniem. Czyż nie jestem osobliwie zainteresowany w sprawach analogicznych, mianowicie w petycjach, złożonych przez mniejszość polską na G. Śląsku niemieckim. Jeżeliby okazał zamiar przedstawienia jedną z tych petycji wprost bezpośrednio swoim kolegom w Radzie, pragnienie to byłoby równie usprawiedliwione, jak to, o którym mówię w tej chwili. Mówię o niedawnych wypadkach w Opolu. W petycji mniejszości polskiej, dotyczącej tych wypadków, jest wzmianka o złem traktowaniu artystów polskich przez uzbrojone bandy. Podczas gdy w centrum polskiego Górnego Śląska teatr niemiecki jest subwencjonowany przez polskie władze miejskie, daje co tydzień przedstawienia i zaspakaja w ten sposób, dzięki poparciu władz polskich, w sposób regularny potrzeby kulturalne mniejszości niemieckiej, omawiane przedstawienie w Opolu, którego celem było zadowolenie w sposób analogiczny potrzeby mniejszości polskiej na G. Śląsku niemieckim, zostało siłą przerwane. Artyści polscy byli wypędzeni, znieważeni i brutalizowani. Uznano więc prawdopodobnie za rzecz słuszną i naturalną, ażebym ja także skorzystał z przywileju, który przysługuje mi, jako członkowi Rady Ligi Narodów, i żebym domagał się złożenia tej petycji, protestującej przeciwko użyciu siły przed prawem, na forum obrad Rady. Jednakże nie czynię tego. Jestem przekonany, że sprawa ta, podobnie jak wszystkie inne, będzie traktowana z całą kompetencją i bezstronnością przez instancję zwykłej procedury.

Istotnie jestem zdania, iż należy unikać wszelkich kroków, które mogłyby zatruć nasze obrady i zamącić atmosferę harmonijnej współpracy, którą utrzymuje się czasem z takim trudem. Jest to moim najgorętszym pragnieniem. Chciałbym może przeciwstawić się niewłaściwemu zbadaniu sprawy Graebe-Naumann jeszcze z innego powodu. Niedawnie, jak wczoraj, po długich i ciężkich pracach powzięliśmy wreszcie decyzję w sprawie procedury mniejszościowej. Państwa, które podpisa-

ły traktaty o ochronie mniejszości i które wobec tego miały niezaprzeczone prawo odrzucić wszelką zmianę, którąby chciano wprowadzić w istniejącej procedurze mogłyby jednak zgodzić się chętnie na pewne zmiany, które przedstawiciele innych mocarstw mogłyby uznać za użyteczne. Państwa te pozwoliły się powodować pragnieniem posunięcia naprzód prac Ligi Narodów i troską o jej przyszłość. Jeżeliby nazajutrz po tem szczególnym zdarzeniu opinia całego świata została zaalarmowana przez wiadomość o jałowej dyskusji nad zagadnieniem mniejszości w łonie Ligi, obawiałbym się poważnie, że wysiłki nasze byłyby w takim wypadku oceniane podług swej istotnej wartości te wysiłki, które dały zawsze do pogodzenia najbardziej różnorodnych punktów widzenia. Pragnieniem moim jest więc, aby sprawa Graebe-Naumann została przedstawiona komitetowi trzech. W tym wypadku zrobię co będę mógł, aby informacje i wyjaśnienia, których rząd mój już dostarczył, lub którychby mógł dostarczyć, były dane tak prędko członkom Rady, jak tylko to jest możliwe, specjalnie zaś, aby były dostarczone czcigodnemu przedstawicielowi Niemiec, który interesuje się szczególnie tą sprawą.

Z chwilą jednak, gdy korzysta on z prawa dotychczas nieużywanego przedkładania zagadnienia bezpośrednio Radzie, jestem zmuszony dać pewne wyjaśnienia dodatkowe, dotyczące tego zagadnienia. Przedewszystkiem zmuszony jestem oświadczyć kategorycznie, że likwidacja, o której wspomina petycja oraz pismo czcigodnego przedstawiciela Niemiec, nie może mieć nic wspólnego ze sprawą ochrony mniejszości niemieckiej w Polsce. Prawo likwidacji zostało przyznane rządowi polskiemu przez traktaty pokojowe i stanowi część całości spraw, uregulowanych przez traktaty. Dotyczy to jedynie i wyłącznie obywateli niemieckich. Nie jest jednakże wykluczone, że w pewnych rzadkich wypadkach, w których prawa pewnych osób do obywatelstwa polskiego nie są ustalone, osoby te mogły być uważane przez władze kompetentne za obywateli jednego z dwu państw, podczas gdy definitywne skostatowanie obywatelstwa tych osób daje rezultaty przeciwne. Irgnąę podkreślić, że omyłka tego rodzaju może się zdarzyć jedynie w wypadkach, w których bardzo rzadkich i istotnie dotychczas zauważono coś podobnego dopiero dwa razy.

Z chwilą jednak gdy wzmiankowana omyłka zostanie stwierdzona przez zastosowanie normalnej procedury, rząd polski będzie się zawsze poczuwał do obowiązku, i to bez żadnych sugestii, płynących z zewnątrz, do poprawienia możliwych pomyłek, tak jak to zresztą robił zawsze dotychczas. Aczkolwiek likwidując mienie obywateli niemieckich w Polsce, rząd polski korzysta jedynie z praw, które przysługują mu na podstawie traktatów, wykazał on już wielokrotnie w tym względzie dobrą wolę, przystępując do tej likwidacji jedynie w wypadkach wyjątkowych. We wszystkich razach, gdy konieczność likwidacji nie płynęła z najważniejszych interesów państwa, władze polskie są skłonne do omawiania tych spraw z przedstawicielami Rzeszy.

Jako rezultat tych rozmów, pozbawionych zresztą wszelkiego charakteru obowiązującego, objekty, podlegające likwidacji, zostały rozdzielone na dwie kategorie: do pierwszej należą majątki, które mają być zlikwidowane w drodze zwykłej, do drugiej—takie, które mogłyby jeszcze być przedmiotem dalszych rokowań. Zainteresowane rządy wyznaczyły już w tym celu specjalnych przedstawicieli, zaopatrzonych w pełnomocnictwa, których zadaniem jest zakończyć rozrachunek wszelkiego rodzaju wzajemnych zobowiązań i rewindykacji materialnych. Panowie ci prawdopodobnie przeprowadzili już w tych dniach pewne rozmowy. Stwierdzając ten fakt, nie zamierzam dążyć do wciągnięcia Rady Ligi Narodów do objęcia dyskusji nad petycją Graebe-Naumann całej sprawy likwidacji, a nawet kategorycznie przeciwko temu protestuję. Chciałem tylko dowiedzieć panom, za pomocą konkretnego przykładu, że w całym szere-

Wycieczka socjalistów zagranicznych w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Jak zapowiadaliśmy, w poniedziałek przybył ma do Warszawy wycieczka najważniejszych przedstawicieli obozów socjalistycznych kilku państw europejskich, z b. mln. belgijskim Vanderwelde i prezesem parlamentu niemieckiego Loebem na czele. Socjaliści będą gośćmi PPS. Jednakże P. P. S. Frakcja Rewolucyjna (grupa post. Jaworowskiego) upatruje w przyjeździe socjalistów do Polski obecnie demonstracją i mieszanie się drugiej Międzynarodówki do wewnętrznych spraw Polski. Wobec tego P. P. S. frakcja rewolucyjna zwoluje na niedzielę w Warszawie liczne wiece i pochody demonstracyjne przeciwko gościom socjalistycznym. Władze bezpieczeństwa przygotowują się do opanowania sytuacji i niedopuszczenia do możliwych wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu w razie gdyby dojsło ma do bójki pomiędzy zwolennikami jednego i drugiego obozu P. P. S.

Pierwsza szkoła policyjna dla kobiet.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczorajszy Monitor polski przynosi rozporządzenie min. spraw wewnętrznych o utworzeniu w Warszawie z dniem 17-go b. m. pierwszej dla kobiet. Liczba uczennic przyszłych policjantek dojsć ma do 1000 osób.

W sejmie gdańskim.

GDANSK, 15-VI. (Pat). Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejm gdańskiego zgłosił narodowy socjalista i hitlerowiec Hohnfeldt wniosek, ażeby w dniu 28 czerwca r. b., jako w 10-tą rocznicę podpisania traktatu wersalskiego, urządzać w Gdańsku dzień żałoby. Dyskusja nad wnioskiem nie odbyła się z powodu sprzeciwu frakcji komunistycznej. Ten demonstracyjny wniosek spotka się niewątpliwie z burzeniem większości społeczeństwa gdańskiego.

GDANSK, 15-VI. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu sejm gdański przy omawianiu wielkiej interpelacji komunistów o zakazie demonstracji komunistycznych w dniu 1 maja doszło do burzliwych scen. Poseł komunistyczny Raschke atakował w niesłychany sposób senat oraz parlament. Wobec tego prezydent sejm zmuszony był wykluczyć go z posiedzenia i przerwać obrady. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że pos. Raschke wykluczony został na 5 posiedzeń. Mimo protestu ze strony komunistów sejm przystąpił do dalszego rozważania porządku dziennego.

Polska eskadra lotnicza w Rheims

PARYŻ, 15.6. (Pat). Przybyła do Rheims eskadra lotnicza, złożona z trzech samolotów polskich pod kierownictwem mjr. Konarskiego. Popisy potrwają dwa dni. Z Paryża wyjechał na święto lotnicze do Rheims zastępca attaché wojskowego mjr. Iłłski.

W spraw bieżących usiłuje porozumieć się bezpośrednio i możliwie najupełniej z rządem niemieckim. W wielu wypadkach te moje wysiłki zostały uwiecznione powodzeniem, jak n. p. w wypadku, gdy szanowny przedstawiciel Niemiec postawił przed Radę zagadnienie, które w tej chwili właśnie jest przedmiotem bezpośrednich rokowań pomiędzy pełnomocnikami rządu polskiego i niemieckiego. Rokowania bezpośrednie są niezaprzeczenie najpomyślniejszym terenem dla tych zagadnień z powodu ich natury i charakteru. Poza tem pragnę podkreślić, że we wszystkich zagadnieniach, które istnieją pomiędzy naszymi dwoma krajami, mój rząd jest ożywiony szczerem pragnieniem bezpośredniego porozumienia się z rządem niemieckim.

Po tych kilku słowach wyjaśnienia, myślę, że powinienem jeszcze raz wystąpić przeciwko tendencji łączenia w jedno nierozdzielne zagadnienie sprawy likwidacji w Polsce mienia obywateli niemieckich z petycją mniejszościową, która nie ma absolutnie nic wspólnego ze wzmiankowanym przezemnie zagadnieniem. Ustaliwszy to, pragnę podkreślić, że nie przesądzą sprawy, czy ta petycja mniejszościowa jest należycie uzasadniona, jestem gotów zbadać ją z całą uwagą, którą zaleca mi moje stanowisko przedstawiciela zainteresowanego rządu oraz członka Rady Ligi Narodów.



RENAULT

Samochody luksusowe, taksówki i autobusy
Wilno, ul. Mickiewicza 6.

Fabryka środków spożywczych
Dr. August Oetker, Oliwa



DOT. RUCHU BOJKOTOWEGO:

Ruch bojkotowy, którego cel jest polepszenie polskiego bilansu handlowego wywołuje skutki nieuczynne przez Rząd Polski. Ruch ten zwraca się także przeciw wyrobom przemysłu gdańskiego. Jest momentem pocieszającym, że w kierunku tym skomunikował się Senat Gdański z Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, i jak się spodziewano, oświadczył p. minister Strasburger zupełnie wyraźnie, że akcja ta nie rozciąga się na towary sprowadzone z Gdańska.

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej nadmieniam w piśmie swoim do Senatu Gdańskiego z dnia 29.XI r. ub. wyraźnie, że dążeniem Rządu Polskiego jest ułatwić ruch handlowy między Polską a Gdańskiem, który stanowi z Rzeczypospolitą Polską jedność celną i gospodarczą i dlatego Rząd Polski w żadnym razie nie pragnie tamować czy utrudniać ruch towarowy w granicach tego obszaru.

Niżej podaję dosłowny odpis oświadczenia do Senatu Gdańskiego z dnia 29.XI r. ub.

Gdańskim sferom gospodarczym należy w wysokiej mierze na dobrobycie Państwa Polskiego. Spodziewam się, że nadużycia hasła tej akcji niebawem się skończą.

Z poważaniem
DR. AUGUST OETKER.

O D P I S.

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Gdańsk, dn. 20 listopada 1928 r

Do
Senatu Wolnego Miasta

Gdańska.

Potwierdzam odbiór pisma z dnia 16 b. m. No: H1 1597/27. Jak już miałem zaszczyt oświadczyć ustnie P. Senatorowi dla Handlu i Przemysłu akcja wszczęta w Polsce w kierunku ograniczenia zakupu towarów zagranicznych nie rozciąga się na towary sprzedawane z Gdańska. Dążeniem Rządu Polskiego jest ułatwić ruch handlowy między Polską a Gdańskiem, który stanowi z Rzeczypospolitą Polską jedność celną i gospodarczą i dlatego Rząd Polski w żadnym razie nie pragnie tamować czy utrudniać ruch towarowy w granicach tego obszaru. Obawy żywione w tym kierunku przez niektóre sfery gospodarcze Gdańska polegają moim zdaniem na nieporozumieniu.

Komisarz Generalny (—) Henryk Strasburger.

Za zgodność odpisu: Gdańsk, 5 grudnia 1928 r.

(—) Podpis. Nadinspektor Państwowy.

Poważna Spółka Akcyjna akwizytora

poszukuje od zaraz zdolnego
za dobre wynagrodzenie, oraz
pierwszorzędną siłę biurową.

Oferty wraz z odpisami referencyj, curriculum vitae, ewentualną fotografią składać do Administracji pod „Spółka Akcyjna”.

Sledztwo w sprawie b. min. skarbu Czechowicza jest już na ukończeniu.

Trybunał Stanu zwołany zostanie na dzień 26 b. m.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Prezes Sądu Najwyższego i prezes Trybunału Stanu jednocześnie, p. Leon Supiński przesłał dziś wszystkim członkom Trybunału Stanu zawiadomienie, że sledztwo w sprawie b. min skarbu p. Czechowicza jest na ukończeniu. Wobec tego zamierza zwołać rozprawę główną Trybunału Stanu na dzień 26 b. m. i prosi wobec tego członków o zarezerwowanie sobie czasu w tym terminie.

Poszukiwanie zaginionej grupy sterowca „Italia”.

WIEDEN, 15 VI. (Pat). Dzienniki donoszą z Medjolanu, że włoska ekspedycja polarna, która przedsięwzięła poszukiwania zaginionej grupy sterowca „Italia” znajduje się w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych na wybrzeżu północnym Spitzbergu. Część ekspedycji dotarła do Średniego Wyp. a komendant Albertini wraz z trzema towarzyszami wyruszył na wybrzeże wschodnie Spitzbergu, celem dokonania tam poszukiwań.

Stracenie przywódcy powstańców w Meksyku.

MEKSYK, 15.VI (Pat). Według doniesienia z Palmiry, na mocy wyroku sądu wojennego stracono tam przywódcę powstańców Romera i 19 jego zwolenników. Romerc napadł przed kilku dniami na pociąg. Kawaleria związkowa w czasie pociągu rozbiła oddział Romera, kładąc trupem 40 powstańców. Romerc z 19 towarzyszami dostał się do niewoli.

Wiadomości z Kowna.

Imieniny Prezydenta.

We środę wieczorem w związku z przypadającym nazajutrz dniem imienin Prezydenta państwa Antoniego Smetony, studenci narodowy zorganizowali pochód z pochodniami. Prezydent powitał studentów przed swym pałacem. W dniu następnym odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, na którym był obecny szereg osób urzędowych. O 12 pp. składali prezydentowi powinszowania ministrowie, dyplomaci i wyżsi urzędnicy wojskowi i cywili. Gmach państwowy ozdobiono chorągiewkami narodowymi.

O godz. 2 Prezydent wydał w swym pałacu raut, na którym byli obecni wszyscy ministrowie, dyplomaci oraz wyżsi urzędnicy wojskowi i cywili.

Zatonięcie czterech uczniów.

W czwartek popołudniu wydarzył się na Niemnie tragiczny wypadek zatonięcia czterech uczniów szkoły ludowej w Szeicach podczas kąpiei zbiorowej całej szkoły pod dozorem nauczyciela. Uczniowie ci są dziećmi z rodzin robotniczych. Każdy z nich liczył po 12 lat.

Wielki pożar w Gruździach.

W nocy z 11 na 12 bm. w miasteczku Gruździach pow. Szawelskiego wybuchł wielki pożar. Spłonęło ogółem 31 budynków, w tem 15 budynków mieszkalnych. W ogniu zginęło również sporo bydła. 30 rodzin pozostało bez dachu. Straty wynoszą 300.000 litów. Przybyła z Szawel straż ogniowa znalazła już tylko zgłiszczka.

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z wicem. Spraw Zagran. Wysockim

WARSZAWA, 15.6. (Pat). W sobotę 15 b. m. wiceminister spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki przyjeżdżył przez p. Marszałka Piłsudskiego, który z nim odbył dłuższą konferencję.

Śląsk spieszy z pomocą Wileńszczyźnie.

KATOWICE, 15.6. (Pat). Śląska rada wojewódzka na ostatnim posiedzeniu uchwaliła subwencję w kwocie 20 tys. zł. na pomoc dla głodującej ludności na Wileńszczyźnie.

Kronika telegraficzna.

— Przybył z Paryża do Nowego Jorku delegaci amerykańscy na konferencję rzeczoznawców reparacyjnych Young i Lamont.
— Francuska rada ministrów przeprowadziła wymianę poglądów w sprawie odszkodowań i długów.
— Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie gen. Dawes udał się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych — Hendersona do Windsoru, gdzie odbyła się ceremonia wręczenia królów listów uwierzytelniających.
— Wobec zamknięcia gmachu uniwersytetu w Wiedniu studenci nacjonalistki urządzili przed gmachem demonstrację. Do zajęcia nie przyszło, ponieważ studenci z obozów przeciwnych postanowili trzymać się zdaleka od miejsca demonstracji.
— Król Alfons wyjedzie 27 b. m. do Londynu.
— Według doniesień „Danziger Ztg.”, w ciągu lata r. b. odbędzie podróż po morzu Północnym i Bałtyku dywizja włoskiej marynarki wojennej, składająca się z dwóch okrętów szkolnych.
— Wczoraj w Poznaniu nastąpiło uroczyste otwarcie IV walnego zjazdu pracowników polskich kolei państwowych. Wjeździe biora udział pracownicy wszystkich dyrekcji kolei państwowych w liczbie przeszło 100 osób.
— Stan zdrowia patriarchy jugosłowiańskiego Dymitra jest bardzo groźny.
— W międzynarodowym turnieju szachowym, który się odbył w miejscowości Bradley Boeach w Stanach Zjednoczonych, pierwszą nagrodę otrzymał Alechin 8 1/2 5/2.

LETNISKA

z 2, 3 i 4-ch pokoi z kuchnią do wynajęcia w miejscowości nad Wilną na 13 kilometrów od Wilna w stronę Niemenczyzna; z Wilna chodzą autobusy. Warunki dowiedzieć się: Mickiewicza 33-6, tel. 12-12

LETNISKA

do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7, Marja Friedman-Jasus.

Silne lotnictwo
to potęgą Państwa!

Dziś w ostatnim dniu WYŚCIGÓW KONNYCH można wygrać za 5 złotych KONIA w gonitwie loteryjnej.

Pan Prezydent Rzplitej na Wołyniu.

LUCK, 15.VI (Pat). Dziś 15 b.m. Pan Prezydent Rzplitej Mościcki wraz z orszakiem przybył na granicę województwa wołyńskiego do Mokran. Na granicy w wystawionej bramy triumfalnej powitali Pana Prezydenta wojewoda wołyński Józefski, dowódca okręgu korpusu general brzydady Taczak. Pos. Wołyński imieniem grupy regionalnej B. B. W. z R. zapewnił Pana Prezydenta o zbiorowej woli różnorodnej ludności Wołynia do twórczej pracy dla dobra państwa. Poseł ukraiński Bogusławski złożył hołd Głowie Państwa w imieniu ludności ukraińskiej, nawiązując do tradycji dawnej Rzplitej, której wiernymi synami byli wybitni wodzowie ukraińscy. Na granicy zebrała się okoliczna ludność, witając Pana Prezydenta entuzjastycznymi okrzykami.

Od chwili wjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na teren woj. wołyńskiego i w ciągu dalszej podróży przez Kowel i Luck widocznie było, że ludność bez różnicy narodowości godnie przygotowała się do przyjęcia Głowy Państwa. Liczne dowody hołdu dla najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej składała ludność miejska i wieśniana, przybyli masowo z odległych nawet okolic. Duchowieństwo wszystkich wyznań wychodziło na spotkanie Pana Prezydenta. Niemal w każdej wsi, leżącej na szlaku podróży Pana Prezydenta, były wystawione bramy triumfalne, niekiedy bardzo pomysłowe, u których witano dostojnego gościa chlebem i solą. Orkiestry miejscowych straży ochotniczych wykonywały hymn narodowy, dzieci szkolne obrzucały kwiatami samochodów Pana Prezydenta, śpiewając chóralnie okolicznościowe kantaty.

Zaznaczyć należy, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej, jakkolwiek utrudzony podróżą, żywo interesował się stosunkami miejscowymi, wypytując wojewodę i przedstawicieli ludności.

Podczas kilkuminutowych postojów u bram triumfalnych wielu przedstawicieli miejscowej ludności zwracało się do Pana Prezydenta z piśmiennymi petycjami, który przyjmował je, traktując petytów z całą zyczliwością. U bram Kowla oczekiwał Pana Prezydenta generał brygady Wolkowicki, do wódca 27 dyw. piechoty. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej 50 p. p., następnie powitał Pana Prezydenta burmistrz Drojanowski, oraz przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań i miejscowego społeczeństwa.

W drodze z Kowla do Lucka Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał się w kilku miejscowościach, między innymi w kolonii Kopasówka i Książnik Czeski. Szczególną uwagę zwracały niezwykle efektowne i bogate delegacje kolonii czeskich. Na bramach triumfalnych widziały napisy w języku czeskim: „Vitame”. W Lucku witało Pana Prezydenta duchowieństwo wszystkich wyznań, przedstawiciele władz z wicewojewodą Gintowt-Dziwiałtowskim i burmistrzem Kalusińskim na czele. Otoczony eskortą honorową szwadronu 21 p. nadwiślańskiego Pan Prezydent udał się do gmachu urzędu wojewódzkiego i zamieszkał w apartamentach reprezentacyjnych wojewody.

Wieczorem gmachy publiczne i świątynie wyznania prawosławnego były bogato iluminowane. W wielu miejscach umieszczone były portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego. Po obu stronach ulic od bramy triumfalnej do gmachu wojewódzkiego Związek Strzelecki oraz organizacje przysposobienia wojskowego tworzyły gęste szpalery. Nastój ludności cechowała powaga i zrozumienie doniosłości chwili. Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent podejmowany był przez państwa Józefskich obiadem.

Nowogródkiem — 3.096 tys. zł., razem w dwu województwach 8.307 tys. zł. Zaznaczyć należy, że procentowy udział Wileńszczyzny w kredycie długoterminowym wzrósł w tym kwartale, a mianowicie województwa Wileńskiego z 3,3% na 3,4%, województwa Nowogródzkiego 1,8% na 2,0%, obu województw razem z 5,1% na 5,4%.

Pożyczek w obligacjach melioracyjnych przyznano do 1 stycznia 1929 r. na terenie województwa Wileńskiego 5 na sumę 454 tys. zł., na terenie województwa Nowogródzkiego 3 na sumę 255 tys. zł. Do 1-go kwietnia 1929 r. powiększono sumę pięciu przyznanych pożyczek na terenie województwa Wileńskiego do 534 tys. zł., na terenie województwa Nowogródzkiego przyznano do tej daty 6 pożyczek w wysokości 531 tys. zł. Wyplacono z przyznanych sum do 1 stycznia 1929 r. w województwie Wileńskim 102 tys. zł., w Nowogródzkiem 136 tys. zł., a do 1 kwietnia 1929 r. w Wileńskim 118 tys. zł., w Nowogródzkiem 275 tys. zł. Nie są to sumy znaczne, zaznaczyć jednak należy, że kredyt melioracyjny Banku Rolnego znajduje się dopiero w fazie początkowego rozwoju.

Kredyty długoterminowe Banku Rolnego w krótkim czasie stały się jednym z głównych czynników, ułatwiających racjonalną przebudowę ustroju rolnego, jak również intensyfikację gospodarstw rolnych. Szczególnie znaczenie posiadają one dla Kresów Wschodnich, jako części państwa, silnie dotkniętej działaniami wojennymi, gospodarzo zaniedbanych i więcej od innych dzielnic cierpiących na brak kapitału.

Dar malarza bułgarskiego dla Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 15.VI (Pat). Wczoraj zgłosił się do Belwederu do Marszałka Piłsudskiego p. Cienow z Bułgarii i na audjencji wręczył Marszałkowi piękny portret olejny Marszałka pendzla malarza bułgarskiego Suchalowa. Portret jest darem dla Marszałka od posła do parlamentu bułgarskiego p. Grigorja Wasilowa, który założył jednocześnie list w którym prosi Marszałka o uczynienie mu zaszczytu i przyjęcia portretu jako wyrazów czci i hołdu.

Podróż inspekcyjna min. Kühna.

Warszawa, 15.VI (Pat). Minister komunikacji Kühn wyjechał 15 b. m. na inspekcję kilkunastostajcyj i urzędów kolejowych w wschodnim okręgu dyrekcji radomskiej, lwowskiej i stanisławowskiej.

Ambasador Przeździecki wręczył swe listy uwierzytelniające królowi włoskiemu.

Rzym, 15.VI (Pat). W dniu dzisiejszym ambasador Przeździecki wręczył królowi włoskiemu swe listy uwierzytelniające. Wręczenie listów odbyło się z zachowaniem zwykłego uroczystego ceremoniału.

Z międzynarodowej konferencji pracy.

Geneva, 15.VI (Pat). Międzynarodowa konferencja pracy przyjęła przedstawioną przez delegatów robotniczych Belgii i Niemiec rezolucję, zwracającą się do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura z prośbą o zbadanie możliwości poruszenia na jednej z przyszłych konferencji pracy sprawy odpoczynku niedzielnego dla robotników hut szklanych. Następnie konferencja przyjęła rezolucję, dotyczącą zajęcia się przez następną konferencję zagadnieniem ubezpieczenia na starość inwalidów oraz wdów i sierot.

P. K. O.
Centrala w Warszawie oraz oddziały w Katowicach, Krakowie i Poznaniu
udziela pożyczek
na korzystnych warunkach procentowych pod zastaw papierów państwowych, listów zastawnych, obligacji, akcji Banku Polskiego oraz innych akcji pierwszorzędnych.

Zamknięcie sesji Ligi Narodów w Madrycie.

Na ostatnim posiedzeniu.

Madryt, 15.VI (Pat). Sesja Rady Ligi Narodów została dzisiaj zamknięta. Delegaci Niemiec i Polski postanowili przeprowadzić bezpośrednio rokowania w sprawie likwidacji mienia obywateli niemieckich w Polsce. Min. Stresemann zwrócił się do min. Zaleskiego z wymówkami, że szeroko rozwodził się o nieporozumieniach, istniejących pomiędzy obu państwami i że przypomniał przed Radą Ligi Narodów o wypadkach w Opolu. Stresemann zapewnił, że odpowiednie sankcje zostały zarządzone, a dochodzenie w sprawie zażść jest w toku. Rząd niemiecki więc postąpił z całą lojalnością.

Min. Zaleski zaprzeczył wiadomości, według której udzielił prasie wywiadu w sprawie stosunków polsko-niemieckich i przypomniał, że rząd polski nie wysuwał tej sprawy przed Ligą Narodów i pragnie uregulować sprawę sporne na drodze bezpośrednich rokowań. W końcu Adatci złożył dla rządu niarodu hiszpańskiego podziękowanie za przyjęcie, którego doznali członkowie Rady Ligi Narodów w Hiszpanji, oraz złożył hołd królowi i królowej.

Obiad na cześć członków Rady Ligi Narodów.

Madryt, 15.VI (Pat). Królestwo hiszpańscy wydali wczoraj wielki obiad na cześć członków Rady Ligi Narodów i wyższych urzędników sekretarjatu Ligi. Po obiedzie odbył się raut.

Powrót min. Zaleskiego.

Madryt, 15.VI (Pat). Minister Zaleski opuszcza Madryt w niedzielę wieczorem.

Prasa berlińska o wczorajszych obradach.

Berlin, 15.VI (Pat). Prasa berlińska podaje obszernie sprawozdania z wczorajszych obrad Rady Ligi. Wszystkie dzienniki przytaczają obszernie zarówno oświadczenie ministra Stresemanna, jak i ministra Zaleskiego. „Vossische Ztg” donosi, że Rada na wniosek Stresemanna uchwaliła odrzucić sprawę do soboty i wyraża dalej przy omawianiu spraw pozostałych skarg mniejszości ubolewanie, że raport Adatciego nie dość ostro stwierdził, że nauczycielom nie wolno bić dzieci i że żandarmom nie wolno być brutalnymi. „Berliner Tageblatt” zapowiada na dziś oświadczenie ministra Stresemanna na mowę ministra Zaleskiego.

„Złoty Ptak” wylądował na wybrzeżu hiszpańskim.

Paryż, 15.VI (Pat). Przelot przez Atlantyk lotników francuskich był bardzo trudny, odbywał się wśród niesprzyjających warunków, głównie z powodu mgły, wiatru i chłodu. W ciągu czterech godzin lotnicy musieli walczyć z silną burzą. „Złoty ptak” wylądował normalnie na plaży Cyambra w odległości 4 km. od Comillas. Lotnicy przypuszczali, że znajdują się już na wybrzeżu francuskim. Na pokładzie samolotu znajdował się amerykański Schreiber, który dostał się tam niepostrzeżenie. Na lotnisku w Le Bourget przez całą noc oczekiwały olbrzymie tłumy, które rozeszły się dopiero wtedy, kiedy głośniki obwieściły o wylądowaniu samolotu ko Comillas. Nawiązano niezwłocznie droga radiotelegraficzna kontakt z Santanderem, przyczem dowiedziano się, że lotnicy mają przybyć do Le Bourget dziś w południe. Późniejsza jednak depesza z Santander doniosła, że lot doznał opóźnienia z powodu niemożności dostarczenia w krótkim czasie do Cyambu potrzebnej ilości benzyny.

SANTANDER, 15.VI (Pat). „Złoty Ptak” odleciał do Francji.

Tragiczny wypadek na lotnisku.

Berlin, 15.VI (Pat). Na lotnisku w Schleisheim pod Monachjum zdarzył się wczoraj wieczorem niezwykle i tragiczny wypadek. Samolot, startując do lotu, zaważył o przechodzącego lotnika Kriegera i śmigło odcięło mu prawe ramię, odrzucając je na 10 mtr. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Roczne Kursa Handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursy na rok bieżący przyjmuje sekretarjat Kursów w godz. 5—7 pp. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22-5. Wykłady rozpoczną się we wrześniu w godz. od 6—9 wiecz. Program obejmuje następujące przedmioty:
Buchalterja: } Ogólno-Handlowa,
} Bankowa,
} Przemysłowa.
Arytmetyka handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.
1772

„Rozbrojone” Niemcy.

Berlin, 15.VI (Pat). W Reichstagu toczyła się dzisiaj dyskusja nad budżetem ministerstwa Reichswehry. Po referacie sprawozdawcy komisji wojskowej wygłosił dłuższe przemówienie minister Reichswehry Groehner, który zobrazował obszerne sytuację wojskową, przytaczając argumenty, mające udowodnić, że Niemcy są rzekomo nie tylko niezdolne są do podjęcia akcji zaczepnej, ale nawet z trudnościami mogłyby się bronić w razie napadu.

Minister opowiadał, że Niemcom brak ciężkiej artylerji, lotnictwa wojskowego i rezerw. W zakończeniu przemawiał za wykonaniem programu morskiego, dozwolonego przez traktat wersalski oraz przeciwko żądaniom skasowania kawalerji. Ustęp ten — według pism — opiewał: „Sądzę, że w użyteczności kawalerji, szczególnie na terenach wschodnich nie zostało jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo”.

Rokowania Meksyku z Watykanem.

Wiedeń, 15.VI (Pat). Prasa donosi z Meksyku, że rokowania między meksykańskim prezydentem Portezem Gilem a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej doprowadziły do znacznego porozumienia. Głównym punktem tej umowy, która podpisana, jest przepis, głoszący, że ustawy religijne znajdują się poza ramami ustaw państwowych. W najbliższą niedzielę zostaną otworzone kościoły i odprawione będą uroczyste nabożeństwa.

Rozmowa telefoniczna Warszawa—Buenos Aires.

Warszawa, 15.VI (Pat). W dniu 15-go b. m. po południu podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr. Alfred Wysocki prowadził pierwszą rozmowę telefoniczną ze stolicą Argentyny — Buenos Aires. Rozmowa, z postem polskim Mazurkiewiczem, która odbywała się w doskonałych warunkach technicznych, trwała 15 m.

Nowy wybuch gazu w Londynie.

Londyn, 15.VI (Pat). Dziś wczesnym rankiem w pobliżu gmachu parlamentu nastąpił gwałtowny wybuch w przewodach gazowych w czasie naprawiania ich przez robotników. Pomienie sięgały 30 stop wysokości. Na miejsce wypadku pośpieszyły niezwłocznie oddziały straży ogniowej. Ogień jednak ugaszono został dopiero wtedy, kiedy zamknięto dopływ gazu. Wybuch nie wyrządził żadnych szkód.

SPORT

Ostatni dzień wyścigów konnych.

Dziś rozegrane będą na torze wyścigów konnych w Połpieszce, siódme z rzędu i ostatnie w bieżącym sezonie zawody konne. Program wyjątkowo interesujący składa się z siedem gonitw, z których najbardziej emocjonująco sześcizna z 13 przeszkodami o nagrodę im. Fredryka Jurjewicza w ogólnej sumie 1540 zł., na przestrzeni 3600 mtr. Sensacją budzi bieg loteryjny, po skończeniu którego zwycięzcy koń rozlosowany będzie między publicznością.
Kos.

Popierajcie Ligę Morską

niejsze źródło siły i stałości niepokonanej, z którego szereg pokoleń czerpał moc wytrwania i wiarę w przyszłość.
Jesteśmy więc społeczeństwem, które ma w sobie nieprzebrane skarby pogody i optymizmu w przebogatej podłożu duszy. Trzeba je tylko rozbudzić, trzeba zakasać rekawy i tak prosto zacząć boksować gniotak z mroźnym smutku, by wyzwoić zamknięte w nas źródła radości.

A takie książki jak Makuszyńskiego powinniśmy dawać przedewszystkiem tym, którzy idą, tym, którzy Polskę zastana mocną i silną przez żelazny wysiłek energii i woli, którzy winni się uczyć od dziecka cenit ten olbrzymi, beczenny skarb pogodnego uśmiechu, zrodzonego z głębokich pokładów duszy, z jasnego patrzania na świat. A tego nas uczy Makuszyński, uczy nas śmiać się, nie przez łzy, ale tak z całego serca, bez złości i niemilosiernego klucia i szczypania bliźnich. A poza uśmiechami serdecznymi, poza lekką ironją, poza maską woltżera słowa czai się wstydlwie wielkie, wezbrane uczuciem Serce.

T. Juszk-Rolicki.

Torpeda radości.

Dobrze się stało, że stara twierdza Gebethnera i Wolfa, przy ul. Zgoda nabrawszy jakiejś dziwnej mocy wypuściła w szare masy czytającej publiczności tę wspaniałą torpedę wesołości, by wybuchła nie raz i nie dwa w sercach czytelników. Zabrała zaś skryty w sobie duży ładunek nie prochu i dynamitu ale niemniej wybuchowego materiału, jakim jest śmiech, radość i wesołość. Śmiech ten wysokiej klasy, przebijający w każdym słowie, zatajony w każdym porównaniu nosi wiele obiecującą etykietę: Kornel Makuszyński.

Co! aha, jesteście u siebie. Zrozumiełmi się zaraz. Już na ustach czytelnika zjawia się uśmiech, jakim witamy zawsze dobrego znajomego, takiego przyjaciela, który w najcięższych chwilach uśmiechnie się do ciebie, poklepie po ramieniu i poprowadzi w świat wesołej anegdoty i najczarowniejszej pogody, gdzie się wszystko do ciebie uśmiecha. I ani się spoztrzeżesz jak omotyany złotą przędzą pogody i radości rzucisz w niepamięć smutki i zgrzyoty i z rozkoszą w tem państwie po-

gody zatonesz, aż dobiedziesz do drugiego brzegu, do ostatniej stroniczki książki. A potem nieraz w godzinach smutku zateńszysz za tym rzadkiem gościem, który jest jak dobry przyjaciel.

Więc ta torpeda radości, którą Kornel Makuszyński naładował w fortecy Gebethnera nosi nazwę „Listy zebrane”. Włuczyl się Makuszyński po śmiecie bożym, i wszędzie go było pełno: w Paryżu, w Krynicy, Capri, Rzymie, Zakopanem, nad Renem i nad morzem polskim a zewsząd pisywał listy. Jak sam mówi, wszedło to w manję, w nałóg, którego nie sposób wykorzenić. A pisma wyrwały sobie tego człowieka, który cuda stwarzał swą radością spojrzenia na każdą rzecz i wypisywał zwarjowane impertymencje, gdzie każde słowo napęczniało, od śmiechu na głowie chodzi z radości, a każde porównanie pijane jest winem śmiechu. Rosła więc popularność Makuszyńskiego i błyskotliwe jego feljtony i nowele rozsiwane po pismach raz wraz ukazywały się w wydaniach książkowych i znajdowały tysiące czytelników.

A pisze o wszystkim: o śniegu i wystawie spożywczej, a przedewszystkiem o winie i to z prawdziwą

mistrzostwem którego jest pierwszorzędny znawcą i bezwzględny wyznawcą. To złote wino, w którym jest zaklęty boski promień słoneczny, ten „napój olimpijski, daje zawsze swobodny i głęboki uśmiech i taki warjaki śmiech, którego żadną miarą nie strzymać.

Śmiech i pogodna radość tworzenia i pracy jest tak potrzebna do życia właśnie u nas, którzyśmy nauczyli się na wszystkie patrzeć przez czarne okulary. Rządkim, rzadkim gościem jest u nas śmiech. Trzeba się go nauczyć. Trzeba wywołać właśnie taki cud, by śmiech ten i radość przepoiły nasze dusze, tryskały z każdej komórki organizmu, stały się codziennym pokarmem, a nie takim luksem od święta. Nazywają nas śledziennikami, obnoszącami po świecie swoje smutki i twarze wykryzione cierpieniem. Jakżesz tu znaleźć odpowiedni grunt na posiew radości, gdy się człowiekowi gęba krzywi, jakby szedł za karawanem.

Śmiech i radość to elementy niesłychanie ważne w bilansie... gospodarczym. Wygląda to na paradoks, ale tak jest istotnie. Człowiek wesoły i tryskający zdrowiem, pogody posiada w sobie nieprze-

brany entuzjazm pracy — i wyniki tej pracy są bez porównania większe niż w atmosferze smutku i systematycznego nastawiania psychiki na karaniarstwo codziennych udręk. Najlepszym przykładem tego jest bieżący typ Amerykanina, który z nieustającym uśmiechem na ustach tworzy wielkie rzeczy, zdobywa się na gigantyczny wysiłek tworzenia cudów techniki.

U nas rozpoczają się odczyty pracy, wymagający niesłychanego napięcia zbiorowej energii, wymagający koniecznie poczucia tej radości tworzenia radości życia. Więc książki pogodne, książki które się radośnie śmieją są konieczne, są jaskółkami dobrej nowiny.

My umiemy się cieszyć, tylko niezawsze. Zaprzepaściliśmy swoje radości w otchłani niwoli, która zatrąwała najdrobniejsze przejawy życia zbiorowego — wyprzedzając na światło dnie smutek leż i westchnienia mogilne. W cieniu szubienicy bohaterów wolności nie mogło być miejsca na radość, śmiech nie wykwitał na ustach gdy myśli biegly krwawym i szlakami na daleką północ w mroźny kraj, w rytm brzęku kajdan. Były tylko szarpania, były wybuch grzyzącej

ironji — ale nie było miejsca na pełną radość życia i radość tworzenia. — Tak, to jest wszystko słusne — powiedziałby ktoś, — ale kwestja usposobienia i temperamentu zależy na jest od położenia geograficznego, od klimatu i t. d. Zupełnie inaczej na dana rzecz reaguje Włoch. Hiszpan czy gorący Gaskończyk, a inaczej spokojny mieszkaniec zimnej Skandynawji. Tam rozmach, tryskający jak mocne wino śmiech — skłonność do syntetyzowania zagadnień — tu znowu trzeźwa refleksyjność, spokój głębokich fjordów patrzających w zachmurzone niebo i zdolności analizowania zawiłych zjawisk.

My żyjemy na pograniczu tych dwóch kontrastów, a gładziej mamy cechy pośrednie. Odnosi się to specjalnie do ziem litewsko-białoruskich, których ludność jest tak niedłolita, etnograficznie nieskrystalizowana. Łącząc się tu pierwiastki słowiańskiej pogody, drzemiącej w ludzie białoruskim i powaga litewskich gospodarzy. Do tego dodać należy szeroki gest i temperament elementu szlacheckiego polskiego, który tak doniosłą rolę odegrał w procesie asymilacji kulturalnej. Z tego konglomeratu wytryska najżyź-

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Porozumienie polsko-sowieckie w sprawie przepustek rolnych.

Dnia 13 b. m. na odcinku granicznym Obuchowszczyzna w pobliżu wsi Mierzejewo odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna w sprawie udzielenia sezonowych przepustek rolnych.

W dniu wczorajszym na tymże odcinku przekroczyła granicę pierwsza grupa włościan w ilości 80 osób.

Prowokacja sowiecka.

W dniu wczorajszym na odcinku granicznym Suchodoly w rejonie Olkowicz został postrelony w plecy przez strażnika sowieckiego Antoni Tornicki rolnik ze wsi Juchniewo. W sprawie tej władze KOP mają założyć u sowieckich władz granicznych energiczny protest.

Wypadek samochodowy pod Wilnem.

Wczoraj około godziny 5 rano na 5 klm. od Wilna na trasie Batorego zdarzyła się katastrofa samochodowa. Jadąca z N.-Wilejki taksówka Nr. 95 kierowana przez szofera Stefana Mackiewicza (ul. Ułańska dom wojskowy) z powodu defektu w kierownicy, wpadła z dużą siłą na przydrożne drzewo, przewracając się do rowu. Jadące taksówką Paulina Krewska (w. Niewiaryżski gm. lawaryjskiej) i Anna Wołkowska (w. Jawno gm. mickuńskiej) odniosły ogólne poranienie. Szofer Mackiewicz został ciężko ranny.

SMORGONIE.

— Na ochronkę dla małych dzieci. Dnia 1 b. m. Kółko Sympatyków Ochronki Z.P.S.K. w Smorgonkach urządziło zabawę taneczną na cele wyżej wymienionej ochronki. Zabawa przyniosła czystego dochodu 46,70 zł. Zarząd oddziału składa tą drogą w imieniu „małych” ochronki wszystkim tym, którzy okazali swą przychylność, a w szczególności p. pulk. Bocińskiemu za przyslanie pani sędziny Gutowskiej, państwu Wysocickiemu, Wilinskim, Kukulskim, paniom Kowalczukowej, Żurakowskiej, Zienowiczowej, Sawickiej serdecznie „Bóg zapłać“.

BIELICA.

— Kwawe porachunki leśne. Mieszkaniec wsi Zaręczany gm. Bielickiej Wilkoczyński Stanisław Paweł Zimowicz urządził dnia 11 b. m. wieczorem około godz. 6-jej wyjazd do lasu po cudze drzewo. Wyprawa nie udała się jednak gdyż zapali ich na gorącym uczynku właściciele lasu bracia Michaił i Konstanty Zajki. Wywiązała się kłótnia, przekształcona prędko w bójkę, w czasie której Wilkoczyński został ciężko pobity. Jak sam, twierdzi się, a jak twierdzą obrońcy własności leśnej kamieniami. Wilkoczyński leży w ciężkim stanie w szpitalu Lidzkim, a dwóch wojowniczych braci oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Szczuczynie. Krwawy ten wypadek nie jest wyjątkiem w tych stronach. Wieś bije się, pije i procesuje. Na temat ten wkrótce napiszemy coś b. ciekawego. (n).

przekształcona prędko w bójkę, w czasie której Wilkoczyński został ciężko pobity. Jak sam, twierdzi się, a jak twierdzą obrońcy własności leśnej kamieniami. Wilkoczyński leży w ciężkim stanie w szpitalu Lidzkim, a dwóch wojowniczych braci oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Szczuczynie. Krwawy ten wypadek nie jest wyjątkiem w tych stronach. Wieś bije się, pije i procesuje. Na temat ten wkrótce napiszemy coś b. ciekawego. (n).

JAZNO

— Skutki zabawy w huśtawkę. We wsi Miechowo gen. Jażwińskiej spadła z huśtawki 18 letnia Helena Jarmolowiczówna z 3 letnim bratem Janem.

Wskutek nieszczęśliwego upadku Jarmolowiczówna doznała złamania nogi, zaś brat jej wskutek wstrząśnięcia mózgu stracił mowę.

Z POGRANICZA

— Niszczenie słupów. Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcy na odcinku granicznym w Chutory zniszczyli 3 polskie słupy graniczne.

Napad rabunkowy na ulicy Bakszta.

Aresztowanie dwóch szeregowców.

Nocny wczorajszej na oczekującej na otwarcie bramy Olę Czarniecka (Bakszta 4) napadło 2 osobników w mundurach żołnierskich, którzy po zadaniu jej uderzenia rekością bagnetu w pierś obalili na ziemię, wyrwali torebkę z rąk i usiłovali zbiec. Ucieczkę napastników zauważył przechodzący ul. Wielką Zygmunt Kuźmicki (Bosackowa 3), który rzucił się za uciekającymi w pogoń i zatrzymał ich na ulicy Gaona koło Komendy Policji. Zatrzymani okazali się Benjamin Kopelson szeregowiec z 5 p. p. Leg. i Josef Klot szeregowiec z 85 p. p. Obu napastników odesłano do żandarmerji. Okazało się że w zrabowanej torebce było wszystkiego jeden złoty i 75 groszy.

KRONIKA

Dziś: Benona Jul.
Jutro: Innocentego
Wschód słońca—g. 2 m. 32.
Zachód „ g. 19 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 15/VI—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach 763
Temperatura średnia + 22° C
Opady w milimetrach —
Wiatr przeważający Północny.
Uwagi: pogodnie.
Minimum: + 9
Maximum: + 26° C.
Tendencja barometr. spadek ciśnienia.

KOSCIELNA

Forja sądu archidiecezjalnego. W dniu 28 czerwca rozpoczynają się ferie letnie sądu archidiecezjalnego i metropolitalnego i potrwać do dnia 2 września.

— Rekolekcje dla księży. W okresie od 2 do 5 lipca włącznie odbędą się rekolekcje dla księży m. Wilna. Rekolekcje odbędą się w gmachu seminarjum metropolitalnego.

Wstępowanie do seminarjum duchownego. Aspiranci do stanu duchownego winni składać podania i dokumenty w ciągu miesiąca lipca, w miesiącach bowiem jesiennych zazwyczaj już niema wakansów. Z braku miejsca, w przyszłym roku szkolnym pierwszego kursu dokształcającego, czyli siódmej klasy gimnazjalnej już nie będzie.

Urlop wypoczynkowy kanclerza kurji. Kanclerz Kurji Metropolitalnej ksiądz kanonik Adam Sawicki, przed kilku dniami wyjechał do Krynic na miesięczny urlop wypoczynkowy.

— Zjazd księży Akademików Petersburskich. W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika s. p. ks. Jana Cieplaka pierwszego Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego, który, będąc mianowanym przez Ojca św. stołecy swej nie objął, przybędzie do Wilna liczną zastęp księży, którzy odbywali studia teologiczne w bylej Akademji Duchownej w Petersburgu i w znacznej większości byli uczniami s. p. Arcyb. Cieplaka, długoletniego profesora teje Akademji. Dotąd zapowiedziano przyjazd przeszło 100 księży i 8-mu biskupów.

— 1400-lecie dzieła św. Benedykta. Przypomniamy, że w niedzielę, 16.VI 1929 r. Liga Katolicka Arch. Wileńskiej pod protektoratem Jego Ekscelencji Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego urządziła akademię ku czci 1400 lecia dzieła św. Benedykta. W programie Referaty J. M. Rektora U. S. B. k. s. Falkowskiego O. Benedyktynach w Montecassino i Klunajku pr. A. Parzewskiego O. Benedyktynach w Polsce i pr. T. Modelskiego O. Benedyktynach na Litwie. Na zakończenie przemówi ks. Szambelan Ignacy Olszański prezes Ligi Katolickiej Arch. Wileńskiej.

Wstęp wolny.

OSOBISTE

— Koedukacyjne gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie (z prawami) zawiadania, iż egzaminy dla nowostępujących rozpoczną się: do klasy wstępnej i wszystkich klas z wyjątkiem I i VIII—dn. 24 czerwca o godz. 12 w poł. do klasy I—dn. 28 czerwca o godz. 9 rano.

W terminie jesiennym egzaminy rozpoczną się dn. 29 sierpnia o godzinie 10 rano.

Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum od godz. 10—13, Wivulskiego 13, gmach własny.

— Wyjazd do Warszawy prezesa dykcji P. i T. Wczoraj wieczorem w sprawach służbowych wyjechał na kilkudniowy pobyt do Warszawy prezes wileńskiej dykcji Poczty i Telegrafów inż. Józef Żółtkowski.

— Wyjazd dyr. wil. Radja. Dyrektor Programów Polskiego Radja w Wilnie, Witold Hulewicz wyjechał na kilkatygodniowy urlop zagranicę. Przy tej sposobności p. Hulewicz zwiędzi kilka większych radiostacji Europejskich (Berlin, Paryż i t. d.).

O wrażeńach swych podzieli się ze swymi słuchaczami przez Radjo. — Powrót dyr. oddz. Banku Gosp. Kraj. Szwycowskiego. Dyr. oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ludwik Szwycowski powrócił z podróży służbowej i objął z dn. 15 b. m. urządowanie.

SPRAWY SZKOLNE

— Polskie T-wo oświatowe „Światło” w Wilnie. Męska szkoła odzieżowa im. „Promienistych” dział — Krawiecki z kursem trzeczelnim obejmująca naukę teorytyczną i praktyczną kroju, szycia i zdobnictwa odzieżowego według programu ministerstwa W. R. i O. P. dla szkół zawodowych. Nauka bezpłatna. Do klasy I przyjmowani będą uczniowie na mocy świadectwa o ukończeniu co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej w wieku 14—18 lat.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat szkoły W. Pohulanka 14 (III piętro) codziennie w godz. 10—12 od dn. 15 czerwca b.r. Przy szkole istnieje Internat.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z T-wa Eugenicznego. D-r Bublej wygłosi odczyt na temat „Gruczoła a małżeństwo” we czwartek 20 czerwca o 6-jej w. w lokalu przy Portarnej T-wa (ul. Żeligowskiego 4). Wstęp bezpłatny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Powstanie nowej placówki Federacji — Związku Sybiraków — w Wilnie. W dniu 14-go b. m. w lokalu Z. O. W. przy ul. Uniwersyteckiej odbyło się organizacyjne zebranie członków Zw. Sybiraków Okręgu wileńskiego w obecności przedstawicieli organizacji społecznych i wojskowych. Do zarządu zostali wybrani: sędzia Kazimierz Kontowt (prezes), inż. Józef Sobolewski (wiceprezes) apl. sąd. Wacław Stecki (sekretarz) majorowa Alieja Skrzyńska (skarbnik), dr. Jadwiga Piotrowska (zast. sekretarza), Józef Bancewicz Dowgiałewicz, dr. Janina Hurynowiczówna, Ignacy Mackiewicz (członkowie zarządu). Zebrani jednomyślnie uchwalili wysłać Panu Marszałkowi Piłsudskiemu depeszę następującej treści: „Organizacyjne odroczenie Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego zasłały wyrazy czci i hołdu wielkiemu budownicemu Polski, który nawet przebywając w kramie wygnania układał plany wyzwolenia Ojczyzny”. Również wysłano depeszę gratulacyjną do jednego z najbardziej zasłużonych sybiraków, członka b. Rządu Narodowego z r. 1863 p. prof. Benedykta Dyboskiego.

MIĘSKA

— Mylna wiadomość i demagogja „Dziennika Wileńskiego”. W wiadomościach statystycznych za m-c maj w Nr. 10 została umieszczona wzmianka, że zarobek niewykwalifikowanych robotników, zatrudnionych na robotach i przedsiębiorstwach miejskich wynosi 10 zł. 38 gr. dziennie. Po zasięgnięciu informacji w miejskim biurze statystycznym otrzymaliśmy wyjaśnienie, że zarobek ten wynosi przeciętnie dla stałych robotników dziennych 6 zł. 18 gr.

Równocześnie z tem, jak się do-wiadyujemy, miejskie biuro statystyczne zwróciło się do głównego urzędu statystycznego o skorygowanie pomyłki.

Tymczasem „Dziennik Wileński” przeczytawszy tę mylną wiadomość w „Wiadomościach Statystycznych” nie omisszał przed kilku dniami wykorzystać jej, wykując na oczekaniu broń partyjną, wymierzona w obecny, rzekomo socjalistyczny Magistrat. Ale tego rodzaju demagogja wcześniej czy później się mści, a zawsze w rezultacie dyskredytuje jej zwolenników. Nie uniknie tego losu i „Dziennik Wileński”.

— Opiekunowie społeczni. W związku z odnośnym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej—magistrat m. Wilna w dniu 18 b. m. na specjalnym posiedzeniu rozpatrzył opracowany ostatnio projekt ustanowienia opiekunów społecznych na obszarze m. Wilna.

Powyższy projekt przewiduje na terenie miasta 12 okręgów opiekunów społecznych. Kandydatów w liczbie 72 osób wybiera magistrat i przedkłada Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Praca opiekunów społecznych jest honorowa.

Zadaniem nowej instytucji będzie sprawdzanie stanu materialnego biednych, ubiegających się o zasiłki i przekazywanie w tej sprawie wniosków, na podstawie których udzielane będą zapomogi.

W związku z realizacją powyższego projektu zostanie przeprowadzona reorganizacja z miejskiej komisji opieki społecznej — na cele której jako przewodniczący stanie prezydent miasta. W skład komisji wejdzie 10 radnych oraz 6 delegatów z grona opiekunów społecznych. Ponadto dookołuje się 4 przedstawicieli z pośród najbardziej czynnych instytucji dobroczynnych. Nowa instytucja rozpoczyna działalność z dniem 1 września.

— Przyjazd do Wilna nowego dyrektora teatrów miejskich. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych przyjeżdża do Wilna nowy dyrektor wileńskich teatrów miejskich p. Zelwerowicz.

Przyjazd p. Zelwerowicza do Wilna ma na celu załatwienie formalności, związanych z objęciem przez Związek Artystów Scen Polskich kierownictwa teatrów miejskich.

opracowanie wzorów podań, próśb, odwołań, zaśadeń i t. p., których tekst może być częściowo wydrukowany a jasna stylizacja przyczynia się może do spieszniejszego załatwienia sprawy. Ludność, zwracając się do władz, częstokroć mało uświadomiona, przedstawia sprawy, często się powtarzające, niedosć dokładnie, co znów powoduje dłuższą korespondencję, stratę czasu i opóźnienie załatwienia. Zarządzenie p. ministra Składkowskiego przyczyniło się powi- nno w znacznym stopniu do u- proszczenia urzędowania. (—)

NADEŚLANE

— Podziękowanie. Ponieważ T-wo Chrześcijańskie Domu Ludowego nabyło gmach przy ul. Metropolitalnej Nr 1 i przeważnie na dług, przeto obecnie ustawicznie walczy z brakiem pieniędzy. By choć częściowo zaradzić biedzie, w ostatnich miesiącach odbyły się na rzecz tego T-wa dwie imprezy: koncert i zbiórka uliczna, koncert dał dochodu zł. 366,00, a zbiórka zł. 864 gr. 59.

Niniejszem zarząd T-wa poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły bezinteresownie wziąć udział w koncercie i zbiórce, a szczególnie p. Marji Skowrońskiej-Szmurłowej za pięknie i z uczuciem wykonane pieśni, p. Leonowi Wołłej- ce, artyście teatru „Reduta” za charakterystyczny i pełen humoru monolog „Przygody Oszmiałczuka”. Wszystkim osobom, biorącym udział w tych dwóch imprezach składa zarząd staropolskie „Bóg zapłać“.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia”)

— Pożegnanie artystów warszawskich. Dnia o godz. 3 m. 30 wiceprezes Teatru Polskiego w Wilnie, który przybliżyć świętym naszym gości, którzy przez szereg wieczorów swą znakomitą grą rozniecali na scenie humor, kraszali dowcip i miłośzący paradyks w oryginalnej komedji Beylina „Zakład o miłość”, w której bohaterami są Antoni Różycki i Władysław Lenczewski.

Dnia „Zakład o miłość” zupełnie soko- dzał z repertuaru. Jutro w poniedziałek Teatr nie czynny. — Drugi i ostatni występ Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertz. Dnia o godz. 8-jej po raz drugi na naszej scenie wystąpi Ninka Wilińska, która mimo swego młodzie- nego wieku jest skoczona fenomenalną artystką dramatyczną oraz wykazuje coraz większy talent choreograficzny. W tem nie- pospolitem dziełem przedstawieniu blze- roównież udział znakomity bąkopsiarz Benedykt Hertz. Występy Ninki wywołały duże zainteresowanie w świecie dziecięcym

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 455 mtr. Sygnał: Kukulka. NIEDZIELA, dn. 16 czerwca 1929 r. 10.15—11.45: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.45—11.55: Komunikat P. W. K. z Poznania. 12.00—12.15: Program na Płomieniu w Wilnie. 12.15—12.30: Bajki opowie Zula Minkiewiczówna. 12.30—12.45: „Kulka wileńska” — mówiony tygodnik humorystyczny. 12.45—13.00: Transm. z Warsz. „Z dzieł i w przebiegu narodu” — prof. H. Mosecki. 13.00—13.15: Program na dzień następn. 13.15—13.30: Komunikat P. W. K. z Poznania. 13.30—13.45: Bajki opowie Zula Minkiewiczówna. 13.45—14.00: „Kulka wileńska” — mówiony tygodnik humorystyczny. 14.00—14.15: Transm. z Warsz. „Z dzieł i w przebiegu narodu” — prof. H. Mosecki. 14.15—14.30: Program na dzień następn. 14.30—14.45: Komunikat P. W. K. z Poznania. 14.45—15.00: „Idea społeczne i religijne u Jana Kasprowieza” — odczyt wygł. prof. U. S. B. Stanisław Pigoń. 15.00—15.15: Utwory Jana Kasprowieza wygł. art. dram. Hanna Kotowska i Zbigniew Smitowski. 15.15—15.30: Program na dzień następn. 15.30—15.45: Komunikat i sygnał czasu z Warszawy. 15.45—16.00: Transm. z Warszawy. 16.00—16.15: Muzyka taneczna z Oazy. 16.15—16.30: Muzyka taneczna z Oazy.

PNIEDZIAŁEK, dnia 17 czerwca 1929 r. 11.55—12.10: Sygnał czasu, hejnał i komunikat meteorologiczny. 12.10—12.30: Gramofon. 12.30—13.00: Komunikat P. W. K. z Poznania. 13.00—13.15: Program dzienny, repertur i chwila litewska. 13.15—13.30: Komunikat L. O. P. 13.30—13.45: „Kulka życia młodzieży” — wygł. Wróżka Dieciolubka. 13.45—14.00: Koncert uczniów Jadwigi Krużanki. W programie fragmenty s op. „Straszny Dwór” — St. Monuski. 14.00—14.15: Komunikat P. W. K. z Poznania. 14.15—14.30: „Idea społeczne i religijne u Jana Kasprowieza” — odczyt wygł. prof. U. S. B. Stanisław Pigoń. 14.30—14.45: Utwory Jana Kasprowieza wygł. art. dram. Hanna Kotowska i Zbigniew Smitowski. 14.45—15.00: Program na dzień następn. 15.00—15.15: Komunikat i sygnał czasu z Warszawy. 15.15—15.30: Transm. z Warszawy. 15.30—15.45: Opera Iwana Zajęca p. t. „Mikola Szubra Żrliwski” 15.45—16.00: Kątek dla panów wygł. Karol Wywczel-Wichrowski. 16.00—16.15: Transm. z Warszawy. 16.15—16.30: Muzyka taneczna z Oazy.

RÓŻNE

— Koło badań społecznych. Z inicjatywy archidiecezjalnej Ligi Katolickiej w Wilnie odbyła się narada przedstawicieli sfer profesorskich Uniwersytetu Stefana Batorego, na której zapada uchwała założenia w Wilnie katolickiego koła badań społecznych. Zadaniem tej placówki będzie oświetlanie z katolickiego punktu widzenia, wszechstronnie i gruntownie całokształtu społecznego wychowania, oraz przygotowanie za- stępów prelegentów.

— Obchód dnia spółdzielczości. Dnia 13-go b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Dnia Spółdzielczości w lokalu Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego przy ul. Portowej 19.

Po obszernej dyskusji postanowiono obchód Dnia Spółdzielczości urządzić łącznie z Dniem Oszczędności dnia 31-go października.

Do komitetu obchodu weszli: dyr. Witwicki jako przewodniczący, Obwodowy Sabs, jako sekretarz, nado dr. Dobaczewski, kmndt, Okr. Muzyczka, Kulesza imieniem Centrali Spł. Rol. Handl., delegat Zw. Spółdz. Mlecz., oraz delegat Izby Przemysł. Handlowej. Adres Komitetu Wilno, Portowa 19.

— Gotowe wzory podań. Opiera- jąc się na dłuższym doświadczeniu, p. minister Składkowski zarządził

Na wileńskim bruku.

— Usiłowała rzucić się do Wilji 25-letnia Sora Frydzenstejn (Wielka Nr 56). Samobójczyńie wydobyli z wody przechodzący ulicę Zygmuntowską żołnierze. Powód targnięcia się na życie nieznan.

— Straty do złodzieja. Podczas pościgu za Wincentym Górskim, który usiłował dokonać włamania do mieszkania Stanisława Krynia (Bakszta 5), policjanci dali kilka strza- łów, co umożliwiło ujęcie Górskiego.

— Kradzieże. Aleksandrowi Krupisowi (Mickiewicza 15) z lokalu urzędu pocztowego Nr 1, skradziono rower, Hirszowi Szklarowi (Popław- ska Nr 80) skradziono walizkę z bielizną.

— Plaga podrzutków. Dwa podr- zutki znalezione przy ulicy Do- minikańskiej 9, jednego zaś przy ul. Nikodemejskiej 8.

Atrakcja wileńska.

VII Doroczna Wystawa Obraz- zów i Rzezb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (pałac re- prezentacyjny—plac Napoleona) otwarta codziennie od godz. 10 do 19-jej.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Za przykładem ks. Biskupa Bandurskiego.

Jak wiadomo ks. biskup Wł. Bandurski, przekonawszy się, iż majątek Grauzyski pow. oszmiańskiego obszaru przeszło 1500 dziań, ze wspaniałym pałacem i innymi zabudowaniami, należący do s. p. Ludwika Korsaka, w 1867 roku podczas uwięzienia go przez rząd rosyjski został w drodze instrukcji Murawjewa, t. j. przymusz, zlietowany na rzecz rady nadzornego Andrzeja Polozowa za sumę około 25 tys. rubli, t. j. po 15 rubli za dziesięcinę, z udzieleniem mu przytem przez rząd tej pomocy finansowej, zrzekł się daru narodowego w postaci osrodka tego majątku na rzecz wnuczka s. p. Ludwika Korsaka: Marji Kossobudzkiej i Haliny z Kossobudzkiej Pylińskiej, znanych i cenionych nau- czycielek ludowych na terenie Wilna i Oszmiany.

Obecnie za tym wspaniałomyślnym przykładem zgłosili swój akces do wyrównania krzywd, wyrządzo- nych po 1863 roku nad zasłużonymi wielce krajowi rodzice Korsaków, — obecni właściciele majątku Holszany pow. oszmiańskiego p.p. Jagminowie. W rokowaniach ugodowych przed- wstępnych, odbytych z udziałem pełnomocników sukcesorów s. p. Ołimpji z Zabów Korsakowej, b. właścicielki Holszan, w dniu 14 czerwca r. b., p.p. Jagminowie przez swych zięciów p.p. Staniewiczza majora W. P. i Sawkowna inż. wyrazili zgodę na ściślejsze omówienie warunków ugody w dniu 20 tegoż miesiąca.

Oby za ich przykładem poszły tysiące innych, którzy pomoc na niedole i męki ojców i dziadów, walczących o wolność i niepodleg- łość Ojczyzny, w 1863 roku, a na ubóstwo i poniewierkę ich potom- ków, żyjących wśród nas obecnie czę- stokroć na łaskawym chlebnie, zechcieli uczynić także dobrowolny ra- chunek ze swego stanu posiadania, dzieląc się niem jak brat z bratem.

K. S.

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

Wrażenia i wyniki.

Wilno ma pierwszorzędną sensa- cję sportową, której mu może po- zardzić każde inne miasto Rplitej. Odbywające się w niem między- narodowe zawody z biorącymi w nich udział, poraz pierwszy w granicach Polski; Finami, oraz otwarciem sta- djonu, który ma wszelkie dane na to, aby stać się najlepszym, stadjo- nem w Rplitej, przewyższając już teraz inne stadjony w kraju, pod wieloma względami—to rzeczywiście sensacja.

Punktualnie o g. 16-jej 30 odbyło się otwarcie stadjonu na Płomieniu z przecięciem wstęgi i okolicz- nościami przemówieniami. Ostatni przemawiał kpt. Kawalec, kierow- nik Osrodka Wych. Fiz. w Wilnie, do zawodników wracając panom kwia- ty, panom pięknie oprawne i zaopat- rzone w odpowiednie napisy i dedykacje albumy widoków Wilna. W przerwach pomiędzy przemówie- niami usadowiona na trybunach or- kiestra grała państwowe hymny przy- byłych na zawody gości. Po defila- dzie zawodników (dwie zawodniczki zagraniczne p. Danksa z Łotwy, p. Teitelbaum z Estonji, (Polek ok. dziesięciu) rozpoczęły się zawody, których wynik podamy w nastę- pnym numerze.

JAN BUŁHAK

Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9—6.

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie

otwiera nowy kurs dnia 1 września 1929 r. Nauka trwa 2 lata; przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie 6 klas gimna- zjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielę- gniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23

Dziś 16 b. m.
w Sali Klubu Kupieckiego
(ul. Mickiewicza 22)
odbędzie się
WIELKI WIECZÓR
MŁODZIEŻY LITEWSKIEJ

W programie:
1) przedstawienie w 1 akcie
2) muzyka
3) śpiew solo
4) pieśni ludowe w zwyk. CHÓRU
5) gry i tańce.

Wystawa malarska.
Początek o godz. 19 m. 30 (7.30)

Śiadien 16 s. m.
Pirkliu Klubo Salėje
(Mickov. g. 23)
iwyks
DIDELIS LIET. JAUNIMO
VAKARAS

Programoje:
1) vaidinimas i v. kom.
2) muzika
3) solo giedojimas
4) liaudies dainos CHORU
5) žaidimai ir šokiai

Pavaikslu paroda.
Pradžia 19.30 (7.30) v.

Kino Miejskie
kulturalno-oświatowe
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 14 do 18 czerwca 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
ESKORTA Potężna epopeja morską aktów 9. W rolach głównych: Dorothy Mackaill i Laisvence Gray
Nad program: 1) „MORYC III w OPAŁACH” (Czworonożny bezrobotny) aktów 2, 2) „WYPRAWA po ŁOSOSIE” akt. 1. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. W niedziele i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. — Następnym program: „HANDLARKA NIEWOLNIKAMI”.

KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 38.

Dziś! Cudo-Film! Klejnot sztuki filmowej! Największy o niebywałym napięciu film świata reżys. genjału E. LUBICZA
ROZITA (śpiewaczka ulicy) Tryumfalny film pałaców i rozkoszy, miłość i namiętność, tragedii sero, nędzy i przepechu. W roli głównej ulubienica całego świata Mary Pickford
Nadzwyczajna gra artystów! Oszałamiająca stylowa wystawa! Początek seansów o godz. 6, 8 i 10,15. W niedziele od godz. 4-ej.

KINO
Piccadilly
Wielka 42.

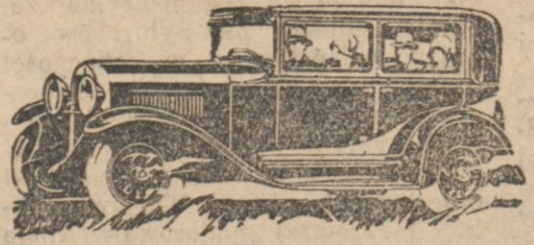
Program na dziś i dni następnych! Film, o którym będzie mówić całe Wilno! Wielkie arcydzieło
POŻAR SERC (Vertige) Wielka tragedia namiętności ludzkich w 12 wielkich aktach. W rolach głównych: najplekniejszy mężczyzna świata JAQUE CAELAIN oraz genjałna EMMY LYNN. Okropność rewolucji rosyjskiej roku 1917. Olśniewająca wystawa! Niewidziane dotąd napięcie akcji i gry! Zachwycający film dla wszystkich!
Pamiętny 1917 rok w Petersburgu. Tragedia w Pałacu Petersburskim Hrabiego Woroncowa. Hulajszosze życie Paryża! Kabarety! Dancingi!

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych! Arcyciekawy film!
Wtrąciły go w przepaść kobiety Wspaniały dramat w 12 aktach, z życia największego hulaki świata. W rolach głównych: Mary Astor i John Barrymore
Początek seansów o godzinie 6-ej, w niedziele i święta o godzinie 4 popołudniu. — Ceny miejsc zwykłe.

KINO
WANDA
ul. Wielka 30.

Dziś! Sensacyjna premiera najnowszego filmu
CZARNE SYLWETKI czyli (Bohaterowie świata podziemnego) Sensacyjno-salony dramat w 12 aktach, kulisy świata, zbrodni, miłości i występku.
W rolach gł. czarująco piękna MARY ASTOR, LIONEL BARRYMORE i EDMUND LOWE



REWELACJA SEZONU!
SAMOCHOODY

OVERLAND — WHIPPET — SUPERIOR

Taksówki, Touringi (otwarte), karety)
4 i 6-cio cylindrowe, model 1929 r.

Silniejsze motory, dłuższe podwozia, mniejsze zużycie paliwa, wielki luksus.

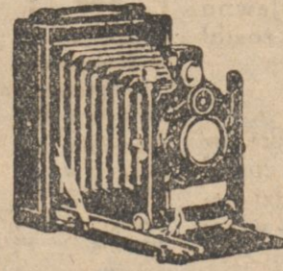
POLECA:
ZYGMUNT NAGRODZKI

WILNO, Zawalna 11-a. — Oddział BARANOWICZE, Senatorska 13.

WAŻNE! Części zapasowe zawsze na składzie.

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Busch
Voigtländer
Leiss Ikon



w składzie fabrycznym przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych

„OPTYK RUBIN”, Wilno

ul. Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.).

1777

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest

DRZEWOPOLSKIE
WYPOUSZCZAJĄ POLISH-TIMBER
WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJECIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr/Nr okazowe gratis.

3966

ŻNIWIARKI i KOSIARKI

szwedzkie i amerykańskie na spłate do dnia 30 kwietnia 1930 r.
GRABIE KONNE różnej wielkości; **TOCZAKI** do noży maszyn żniwnych poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna Nr 11-a, telef. 697.
Baranowicze, ul. Senatorska 13.

Ważne! Części zapasowe zaraz na składzie.

2

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

WILNO, WILEŃSKA 28. Tel. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowo-chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopielowych.

Gabinet Roentgena i Elektro-Lecznicyz. Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż.

Przyjęcia od 10 — 3. 1773

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio **DOM** z ogrodem bez lokatorów wszystkie mieszkanie wolne i osobowy. **Samochód** osobowy. Zarzecze, Filarecka 49

AUTO

osobowe-taksówkę kupię używaną w cenę około 5000 zł., marka „Ford” może być tylko roku 1928. Oferty pisemne do Informatora, Wilno, Jagiellońska 8 m. 14, z podaniem szczegółów, osobiste zaś w godzinach od 9-ej do 10-ej. 1751-2

Samochód marki „Mercedes” otwarty 12-tu osobowy po kapitalnym remoncie okazjynie tanio

do sprzedania ul. Słowackiego 10 m. 5 od 9—11. 1778

do sprzedania

Do sprzedania **jadłodajnia** z całym urządzeniem. Ponarska 7. 1749-0

PIANINA

do wynajęcia. Repertorium i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 1767

BEZPŁATNIE!

Dla reklamy dajemy 5.000 sztuk tych eleganckich trójlampowych radioodbiorników naszym Klientom zupełnie darmo, razem z przesyłką pocztową. Aparaty zaopatrzone są w najlepsze lampki i cewki.



Warunek: Kto kupi nasz głośnik salonowy, wykonany z najlepszych materiałów, który sprzedajemy po bardzo niskiej, detalicznej cenie — otrzyma za darmo

odbiornik trzechlampowy

Pragnący otrzymać ten aparat, zechcą podać swój dokładny adres pod:

G. DEHNIK Radio-Exporteur

Berlin-Britz, Rudower-Allee 5.

LEKARZE

DOKTÓR MEDYCyny A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Solux. 1305
Mickiewicza 12
róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73.

DOKTÓR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 3 — 7.
(Telef. 921).

DOKTÓR D. ZELDOWICZ
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych. Elektroterap. (Diatermia)
od 9—1, od 5—8 wiecz.
Kobieta-Lekars

Dr. Zeldowiczowa
kobięce, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4—6
ul. Mickiewicza 24.
W. Zdr. Nr 152.

Akuszerki

Akuszerka Marija Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

„INFORMATOR”
Jagiellońska 8/14. 1507-0

Majątki ziemskie, Folwarki, Domy posiadamy do sprzedania dogodnie.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Fachowo przepisujemy na maszynach.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Gotówkę w każdej sumie lokujemy szybko i dogodnie. 1750-0
Dom H.K. „ZACHETA”
Mickiewicza 1, tel. 9 05

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin**
ul. Tatarska 20.

Meble
jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.
Wykwintne. Mocne. NIEDROGO.
Na dogodnych warunkach i na raty.
Nadeszły nowości.

DOM sprzedam

na Zwierzynie, przy ul. Giedyminowskiej, ogród owocowy.

O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wil.”
Jagiellońska 3—1, tel. 99. 1778

ZGUBY

Zgubiona książka wojskowa, wydana przez P.K.U. Sokółka, na imię Adama Dyczewskiego, rocznik 1892. Redaktor zwraca się. 1770

Niezawodny środek do prania — sprzedawany wyłącznie w paczkach



Dla zabezpieczenia Klienteli od kupowania falsyfikatów, jest zwyczaj wytłaczania nomenklatury na kawałkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też firmy na każdym nikłym płątku jest nie do pomyślenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny, wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklejanych granatowych paczkach z napisem Lux. Wstrzegając się zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze tylko w paczkach z nomenklaturą. Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z delikatnych tkanin i strojną jedwabną bieliznę.

Wełniane koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również grube wełniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prać tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane wyłącznie w Lux'ie.

LUX

należy żądać Lux'u tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczt. Główna, Warszawa — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbną pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
(Upraszam się o wyraźne pisanie.)

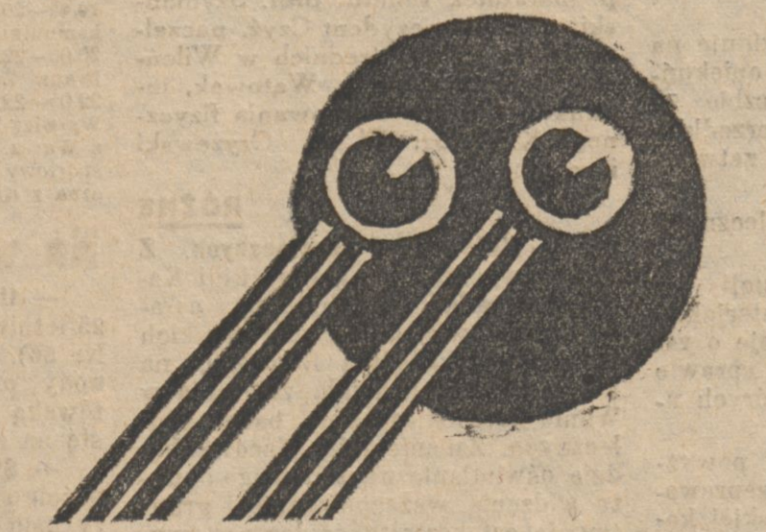
Lever Brothers Limited, Anglja.

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA”
Wilno, Królewska 9
Zakąski zimne i gorące, piwo, obiady obfite i tanio. Dla miesięcznych żniżka 20% Gabinet.

DOGODNIE
złatwiami pożyczki. 1714-1
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Rolnicy i Ziemianie
jeżeli chcecie zbyć swoje produkty wiejskie i rolne zgłosecie się do „INFORMATORA”
Jagiellońska 8/14. 1506-1

Ziemniaki
białe, jadalne, wyborowe w ładunkach wagonowych poleca
Majątność Gołaszyn, p. Oberniki, Wielkopolska. 1763-1



KURJER WILEŃSKI

DZIŚ CZYTA KAŻDY OBYWATEL NIETYLKO NA WILEŃSZCZYZNIE, ALE W CAŁEJ POLSCE, WIĘC OGŁASZAJ SIĘ TYLKO W NIM. A KLIENTELE NAPEWNO ZYSKASZ

ADMINISTRACJA „KURJ. WILEŃSK.” WILNO, JAGIELLOŃSKA 3, TEL. 99

ECOLE PIGIER de PARIS
pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobrze odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski.

Fabryki, młyn, tartaki, domy, sklepy, cukiernie i jadalnie do sprzedania. Wiadomość „INFORMATOR”
Jagiellońska 8/14. 1507-0

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnik redaktor przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękoписów Redakcja nie swraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. 5-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: wlicząc w to odosobnienie do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście 1, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komuni-katy — 1,00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miesięcznym — 25% drożej, zagranicę — 100% drożej, samojazdowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio tamowy, za tekstem 10-cio tamowy. Administracja zastrzeże sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. 5-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

